

# Aneta Wianecka

---

## Z dziejów Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzelcach Krajeńskich w latach 1945–2004

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 13, 131-136

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Aneta Wianecka**  
Strzelce Kraj.

## Z dziejów Szkoły Podstawowej nr 1 w Strzelcach Krajeńskich w latach 1945–2004

Miasto Strzelce Krajeńskie, położone na Ziemi Lubuskiej, zajęte zostało przez wojska radzieckie 29 stycznia 1945. Nastąpiło to w wyniku ofensywy rozpoczętej 12 stycznia 1945 r. Obsadzająca Strzelce polska ludność zastała miasto zniszczone w 80%. Jego odbudowa trwała wiele lat. Jednym z pierwszych przedsięwzięć było powołanie do życia szkoły podstawowej.

Ówczesny burmistrz miasta kpt. Zakrzewski wiosną 1945 zlecił nauczycielowi Wiktorowi Sznajderowi zorganizowanie szkolnej placówki. Oficjalne jej powołanie do życia nastąpiło 11 maja 1945 r., kiedy to Inspektor Szkolny Stanisław Jaremczuk mianował W. Sznajdera nauczycielem kierującym szkołą.

Do nauki przystąpiło 57 dzieci. Jak wspomina autor kroniki szkolnej, uczniowie byli w różnym wieku. Dodatkowym problemem była trudność w porozumiewaniu się, dzieci słabo mówiły po polsku, wiele z nich porozumiewało się w języku niemieckim, białoruskim, nawet francuskim. Pojawiły się również problemy, z którymi borykały się wszystkie polskie szkoły – brakowało książek, zeszytów, pomocy naukowych, *lekcje zapisywano ołówkiem lub atramentem na różnym papierze*<sup>1</sup>. Nauka odbywała się dla wszystkich w jednym pomieszczeniu, ponieważ szkoła nie posiadała stałej lokalizacji. W obecnym budynku szkoły mieścił się wówczas szpital wojskowy, więc inauguracja nauki odbyła się w budynku na ulicy Ludowej.



*Budynek przy ul. Ludowej (tu odbywały się pierwsze lekcje)*

<sup>1</sup> Kronika szkoły za lata 1945–1977.

Liczba dzieci powoli wzrastała, w lipcu do szkoły uczęszczało już 68 uczniów (37 chłopców i 31 dziewcząt). Jednomiesięczne wakacje (sierpień) wykorzystano na remont opuszczonego przez wojsko radzieckie szpitala (dzisiejszy budynek szkoły).



*Budynek Szkoły Podstawowej nr 1*

Rok szkolny 1945/1946 rozpoczynało już 176 uczniów, grono pedagogiczne liczyło 4 nauczycieli. Wśród nich była Eleonora Soroczyńska. To ona zorganizowała szereg różnych przedstawień, z których dochód przeznaczano na remonty klas. Już w grudniu 1945 powołano do życia Komitet Rodzicielski, którego pierwszym osiągnięciem było utworzenie stołówki dla dzieci. 8 lutego 1946 Eleonora Soroczyńska zorganizowała męską i żeńską drużynę harcerską, pieniądze zarobione podczas licznych przedstawień teatralnych przeznaczone były na remont świetlicy harcerskiej.

28 XI 1946 powołano do życia Koło Młodzieży PCK któremu 2 lutego 1946 uroczyście wręczono sztandar.

Naukę w pierwszym w dziejach szkoły roku kończy wycieczka do Poznania. Następny rok szkolny (1946/1947) to czas powstania Spółdzielni Uczniowskiej, która istnieje przez wiele lat. Jej pierwszym opiekunem zostaje Józefa Sznajder, ona też jako instruktor bibliotek szkolnych współuczestniczy w tworzeniu biblioteki, której początki sięgają roku szkolnego 1952/1953.



*Uczniowie w bibliotece wraz z opiekunem J. Sznajder*

W następnym roku szkolnym rozpoczynają swą działalność kółka zainteresowań, autor kroniki wspomina o kółku biologicznym, introligatorskim, muzyczno-technicznym oraz o powstaniu orkiestry szkolnej. Prężnie pracują również harcerze, którzy organizują uroczyste wieczornice poświęcone tematyce narodowej.

Z okazji 10-lecia szkoły (1955 r.) Komitet Rodzicielski przekazuje pierwszy gabinet dentystyczny. Inicjatorem tego daru jest ówczesny przewodniczący komitetu dentysta Lucjan Ceglarek, który jednocześnie dokonał uroczystego otwarcia gabinetu.

W roku szkolnym 1955/56 kierownictwo szkoły boryka się z licznymi problemami, jednym z nich jest ostra zima. Niskie temperatury obniżają znacznie frekwencję, w klasach jest bardzo zimno, jednocześnie nie działa szkolna stołówka, którą zamknięto ze względu na konieczność remontu.

We wrześniu 1958 roku znacznie spada liczba uczniów szkoły. Rok wcześniej wynosi ona 710, w inauguracji roku szkolnego 1958/1959 uczestniczy tylko 489. Spowodowane jest to utworzeniem nowej szkoły podstawowej w mieście – Szkoły Podstawowej nr 2 położonej przy ulicy Zachodniej. Kierownikiem tej placówki zostaje Kazimierz Bukowski, który do tej pory był nauczycielem Szkoły Podstawowej nr 1.

Zmiany strukturalne następują również z dniem 1 września 1964, kiedy to powstaje drugie w powiecie liceum ogólnokształcące. W związku z tym, że brak było budynku dla tej szkoły, postanowiono umieścić liceum w budynku szkoły nr 1. Utworzone zostały dwie klasy ósme, które stanowiły wspomniane liceum (obowiązywał 7-klasowy system nauczania w szkole podstawowej). Taki stan trwał do końca roku szkolnego 1964/65. 1 września 1965 r. liceum zostało przeniesione do innego budynku.

Miasto rozbudowuje się, w związku z tym niezbędne staje się utworzenie kolejnej szkoły podstawowej (nr 3). Tym samym odciążone zostały szkoły nr 1 i nr 2. W nowym budynku szkoły nr 3 umieszczone zostało również liceum ogólnokształcące. Uroczyste

otwarcie nastąpiło we wrześniu 1967 roku, do wspomnianej szkoły przeniesiona zostaje część uczniów i grona pedagogicznego szkoły nr 1.

W roku 1970 przypadła 25 rocznica utworzenia szkoły. Było to swoiste święto, które obchodzono bardzo uroczysto. Wśród intensywnych prac przygotowawczych dominowały prace gospodarcze wokół budynku, przygotowanie wystaw prac plastycznych uczniów. W uroczystej chwili uczestniczyły władze miasta, nauczyciele uczący kiedyś w szkole, Sznajderowie, ogółem 120 osób. Młodzież kl. VIII złożyła uroczyste ślubowanie.

Przez te wszystkie lata szkoła nie posiadała sali gimnastycznej. Decyzję o jej budowie podjął Komitet Rodzicielski. 9 listopada 1970 r. postanowiono, że sala powstanie w czynie społecznym. Głównym problemem stał się brak pieniędzy, dlatego też uchwalono, że każda rodzina wpłaci na wspomniany cel 400 zł. Powołany został Społeczny Komitet Budowy Sali Gimnastycznej. Budowa obiektu trwała kilka lat.

Rok 1970 to znaczny wzrost liczebności drużyn harcerskich. W skład utworzonego szczebu weszły 3 drużyny harcerskie i 2 zuchowe. Harcerze i zuchy stanowią w tym czasie ponad 40% społeczności uczniowskiej (216 uczniów). ZHP działa bardzo prężnie, bierze czynny udział w pracach społecznych, wykopkach, sadzeniu drzew.

Sytuacja finansowa szkoły zawsze była trudna, szkoła borykała się z problemami finansowymi, trwała zbiórka pieniędzy na budowę sali gimnastycznej, a stary budynek wymagał renowacji. Podjęto się stopniowego poprawiania jego stanu, prace rozpoczęto od wymiany instalacji elektrycznej i podłóg (1971 r.), potem nastąpił remont auli (1976 r.).

Dopiero w 1974 r. przystąpiono do konkretnych prac przy budowie sali gimnastycznej. Wyburzono stare pomieszczenia przeznaczone na mieszkanie woźnego oraz budynku gospodarcze.

W roku szkolnym 1975/1976 przypadła 30. rocznica utworzenia szkoły. Z tej okazji społeczność miasta ufundowała szkole sztandar. Jego wręczenie miało miejsce 29 kwietnia 1976 r. na placu XXX-lecia (rynek) i miało bardzo uroczysty charakter. Uczniowie wraz z nauczycielami zgromadzili się na placu, razem z nimi uczestniczyli uczniowie wszystkich szkół, członkowie organizacji z pocztami sztandarowymi oraz władze miasta. Sztandar wręczył ówczesnemu dyrektorowi Ryszardowi Pietrasowi przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego – Zenon Podemski. W obecności zgromadzonych na placu uczniowie „jedyńki” złożyli ślubowanie, a 60 harcerzy przyrzeczenie.

W dalszym ciągu na terenie szkoły trwają prace przy budowie sali gimnastycznej. Uczestniczą w nich aktywnie młodzież oraz ich rodzice. Trud przynosi wreszcie rezultaty w 1977, kiedy to zakończono budowę, a sala gimnastyczna przekazana została do użytku. Niewątpliwie był to wielki sukces, sala była nowoczesna, przestronna, uczniowie wreszcie mogli w pełni realizować swe sportowe plany.

Dalszych działań wymaga budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego, które powstało głównie dzięki pracom społecznym rodziców, zakładów pracy, uczniów. Oficjalne otwarcie i przekazanie obiektu ma miejsce 1 czerwca 1978 roku. Towarzyszyły mu rozgrywki sportowe i zabawy, jest to przecież Międzynarodowy Dzień Dziecka.

W kolejnym roku szkolnym (1978/79) utworzony zostaje w szkole Szczęp Harcerski im. K. Świerczewskiego (3 drużyny harcerskie i 3 drużyny zuchowe). 35 – lecie szkoły (1980 r.) to kolejne wielkie święto „jedyńki”. Z tej okazji Komitet Rodzicielski ufundował tablicę pamiątkową.



*Wręczenie sztandaru szkole*

W latach osiemdziesiątych przed władzami miasta stał kolejny wielki zadanie – rozbudowa szkoły, która jest w tamtym czasie jedną z najbardziej przeciążonych placówek (uczniowie uczą się w 11 gabinetach, lekcje trwają od 8<sup>00</sup> – 18<sup>00</sup>). Dlatego też w 1986 r. podjęto decyzję o budowaniu pawilonu dla klas I-III. Nie było to jedyne przedsięwzięcie, gdyż jednocześnie przeprowadzono kapitalny remont w starym budynku (modernizacja kuchni, świetlicy szkolnej). Nowy pawilon szkolny oddano do użytku w 1988 roku. Wzniesiono go dzięki pomocy finansowej Społecznego Komitetu Rozbudowy Szkoły, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miasta i Gminy oraz Państwowego Ośrodka Maszynowego. W oddanym pawilonie szkoły znajdowało się 7 gabinetów lekcyjnych oraz pokój nauczycielski. W znacznym stopniu odciążało to „stary” budynek, w którym pozostały klasy IV-VIII.

Najtrudniejszym okresem w życiu szkoły były lata dziewięćdziesiąte. Zresztą nie tylko w życiu szkoły, historia tamtego okresu to przede wszystkim zmiany polityczne i gospodarcze, które doprowadziły do upadku zakładów przemysłowych miasta lub ich kłopotów finansowych, a co za tym poszło – utraty przez szkołę sponsorów. Mimo tych przeciwności szkoła rozwijała się. W tym okresie dzięki staraniom dyrekcji oraz środowiska udało się utworzyć pracownię komputerową. Umożliwiła ona uczniom zdobywanie podstawowej wiedzy z informatyki, a dla wielu z nich stanowiła jedyny kontakt ze sprzętem komputerowym. W lutym 2002 roku zakupiono 8 komputerów, dzięki którym uczniowie mają możliwość pracy na nowoczesnym sprzęcie. Jednocześnie pracownia ma dostęp do internetu, więc lekcje spełniają oczekiwania uczniów.

W czerwcu 2000 r. mury szkoły opuszczają ostatni uczniowie klas ósmych. Od września tego roku obowiązuje sześcioklasowa szkoła podstawowa. Dzieje się tak za sprawą reformy oświaty, której wejście szkoła odczuła już na początku roku szkolnego 1999/2000, kiedy to obowiązek szkolny w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 podejmują dzieci klas I z rejonu Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4. Liczba dzieci nie wzrasta jeszcze gwałtownie, w roku szkolnym 1998/1999 wynosi 605, a w roku 1999/2000 do nauki przystąpiło 621 uczniów.

Należy jednak pamiętać, że we wspomnianym roku wprowadzania pierwszego etapu reformy (1999/2000) nie ma w szkole podstawowej klasy VII, której istnienia reforma nie zakłada. Po VI klasie szkoły podstawowej uczniowie podejmują naukę w gimnazjum.

Decyzją władz oświatowych miasta likwidacji ulega szkoła podstawowa w Licheniu, dlatego jej uczniowie podejmują we wrześniu w roku 2000 naukę w Strzelcach Kraj. w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1.

Przełomowy czas wdrażania reformy podzielony jest na etapy i odbywa się ona stopniowo. W utworzonym gimnazjum (budynek dawnej PSP nr 4) uczą się jeszcze w 1999/2000 r. uczniowie klas II-VI, dopiero we wrześniu roku szkolnego 2000/2001 podejmą naukę w PSP nr 1 (od tego czasu jest to już jedyna szkoła podstawowa w mieście). Liczba uczniów znacznie się zwiększa i wynosiła 887 (36 oddziałów). Tak wielu uczniów nigdy jeszcze nie uczęszczało do szkoły, pojawił się więc problem z ilością gabinetów lekcyjnych. Aby temu zaradzić, Starostwo Powiatowe wyraziło zgodę na wydzierżawienie szkole budynku przy ul. Zachodniej, gdzie wcześniej mieściła się Szkoła Podstawowa nr 2 (w ramach reformy przeniesiona do innego budynku). Dzięki temu uczniowie z terenów byłej PSP nr 4 mają możliwość nauki w bliskiej odległości od swego miejsca zamieszkania. Chodzi tu głównie o bezpieczeństwo dzieci, którym droga do szkoły znacznie by się wydłużyła (ich nowa szkoła znajduje się w przeciwnym końcu miasta).

Warto tu nadmienić, że decyzję o utworzeniu szkoły podstawowej w budynku przy ul. ks. J. Popiełuszki (aktualna lokalizacja) poprzedziły burzliwe dyskusje i spotkania z rodzicami, które w ostateczności doprowadziły do dzisiejszego stanu rzeczy. Głównym argumentem był zbliżający się niż demograficzny, który zapowiadał znaczny spadek liczby uczniów, dlatego też budynek opisywanej szkoły (co prawda z niewielką ilością gabinetów) byłby w stanie w przyszłości pomieścić wszystkich uczniów klas I-VI. Budynek gimnazjum jest nowocześniejszy, większy, stąd decyzja o utworzeniu w nim jednego dużego gimnazjum dla całej gminy.

Umieszczanie części klas I-III w budynku przy ul. Zachodniej nie jest wystarczającym rozwiązaniem. W starym budynku wciąż jest zbyt mało gabinetów, znacznie wydłuża się czas nauki w ciągu dnia (lekcje odbywają się od godz. 8<sup>00</sup> do godz. 16<sup>20</sup>).

Od roku 2002 uczniowie klas szóstych rozwiązują pierwszy test absolwenta (to kolejne założenie reformy), który ma obrazować stopień opanowania treści przewidzianych w podstawie programowej. Od tej pory szóstoklasiści każdego roku w miesiącu kwietniu piszą taki test.

Od powstania placówki upłynęło 60 lat. Wiele pokoleń przewinęło się przez mury szkoły, wiele osób pracowało nad jej dzisiejszym wyglądem. Gdy dziś przegląda się stare zdjęcie, na których utrwalone zostały ważne chwile i postacie szkoły, ze wzruszeniem dostrzega fakt, że tak jak 60 lat temu, tak i teraz uczniowie biegają po tym samym placu szkoły, opierają się o ten sam mur, otwierają te same okna. To, co było, wciąż jest niezmiennie, choć przecież dzisiejsza szkoła to także nowe budynki przylegające do dawnego. Dziś uczy się tu nowe pokolenie mieszkańców miasta, trzeba mieć nadzieję, że przybędą jeszcze następne.